

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś dodatek literacki.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

## Na 34 list — 7 żydowskich, 7 ukraińskich, 4 komunistyczne i cztery endeckie.

Warszawa, 25. I. (Tel. wł.) W 34 listach państwowych, złożonych do państwowej komisji wyborczej zwracała uwagę następujące szczegóły: Z spośród 34 list 7 list zgłosiły różne organizacje żydowskie, co dowodzi o całkowitem rozbiću ulicy żydowskiej wobec zawarcia bloku mniejszości przez p. Grünbau-

ma z Ukraińców, Niemców i Białorusinów. Identyczny akt istnieje wśród Ukraińców, mianowicie Ukraińcy zgłosili 7 list, nie licząc bloku mniejszości. Charakterystycznym szczegółem jest, iż z spośród 34 list państwowych 4 listy wystąpiła pod nazwą katolickich. Są to listy stronnictw prawicowych, dawniej

endeckich, które pod płaszczykiem listu pasterskiego wywołują do zjednoczenia podcasz wyborów, katolików przez swą rozbijającą robotę właśnie przeszkodziły zjednoczeniu się katolików. Dalej wśród zgłoszonych list znajduje się jedna (numer 13) lista komunistyczna. Poza tym trzy listy są zakonspirowane ko-

muistyczne, złożone w tym celu do Głównej Komisji wyborczej, aby na wypadek odrzucenia 13 listy komunistycznej mogli przeformować swoich ludzi. Na inne listy składała się ugrupowania chłopskie lub ludowe.

## Poprawy bytu świata pracowniczego dokonać może tylko Rząd Marsz. Piłsudskiego.

### Masy pracowników kolejowych opowiedziały się za poparciem Bloku Współpracy z Rządem.

Wielki zjazd delegatów pracowników kolejowych.

Warszawa. Onegdaj odbył się w Warszawie w sali Konserwatorium wielki zjazd delegatów pracowników kolejowych i państwowych zorganizowanych pod hasłem przystąpienia do wyborów w szeregach bezpartyjnych bloku wyborczego dla współpracy z rządem.

Zjazd zajął przez tymczasowego komitetu wyborczego p. Lempke w imie-

niu bezpartyjnego bloku wyborczego zjednoczonych kolejarzy. Zaznaczając, że „niema dla kolejarzy innej drogi, niż ta, po której Marszałek Piłsudski stale kroczy swą wielką ideą „wysięgu pracy”.

Po zagajeniu zjazdu ze strony przewodniczącego p. dra Klechnińskiego zabrał głos p. Minister Romocki.

Przemówienie Ministra Romockiego.

P. Minister Komunikacji inż. Romocki, który w toku przemówienia przechodząc do sprawy poprawy bytu pracowników państwowych, stwierdził, że ta sprawa była i jest przedmiotem szczerzej troski rządu, jednakże z drugiej strony rząd musi liczyć się z możliwościami skarbu, a te w obecnej chwili nie pozwalają na ostateczne uregulowanie sprawy poprawy bytu. Dlatego też rząd uznaje krytyczną sytuację materialną pracowników, ostatecznie postanowił wyznaczyć za omożę w ramach możliwości skarbu-

wny nie ustając w zażegach nad wyszukiwaniem nowych źródeł dochodowych, umożliwiających ostateczną rydkałną zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy.

Kończąc swe przemówienie p. minister życzył zjazdowi owocnych rezultatów obrad i wznosił okrzyki: „Niech żyje Polska”, „Niech żyje Prezydent Polski”, „Niech żyje Marszałek Piłsudski”.

Rzesiste oklaski i wielokrotnie powtarzane okrzyki były odpowiedzią.

Programowy apel prof. Makowskiego.

Drugim z kolei mówcą był b. minister sprawiedliwości prof. Makowski, który witając zjazd powiedział co następuje:

Pracownicy państwowi są z jednej strony organami państwa, z drugiej zaś obywatelami powołanymi w myśl dzisiejszego ustroju państwowego do decydowania o jego losach. W przedmiej wyborów do sejmu, w których głos ich zaważy w sposób bardzo wydatny, muszą oni odpowiedzieć sobie na pytanie, komu tego swego ważkiego głosu udzielić.

W obecnych wyborach odpowiedź ta jest szczególnie prosta.

Wszyscy ci, którzy stawiają jakiegokolwiek choćby najbardziej słuszne hasła wyborcze, oparte na wysuwaniu tej lub innej grupy, albo rzucając obietnice jednostronne, albo szumne frazesy narodowe lub międzynarodowe, wszyscy oni w istocie rzeczy spodziewają się nadal utrzymać obecny stan uposiedzenia urzędniczego, pracownik państwowy dla nich wszystkich, dla wszystkich partii politycznych, czy to prawicowych czy lewicowych nie jest niczem więcej, jak tylko ewentualnym wyborcą, o którym

się zapomni nazajutrz po głosowaniu, albo jeśli się przypomni to poto, żeby wyzekać na biurokrację.

Tam tylko interesy pracownika państwowego nie są i nie mogą być lekceważone, gdzie chodzi o całokształt interesów państwowych. Tam tylko, gdzie się toczy poważna i konsekwentna praca nad udoskonaleniem ustroju państwowego i nadaniem mu trwałe zdolności rozwoju, gdzie przeniknięte duchem prawdziwego pragmatyka, aby państwo osiągnęło najwyższy rozkwit obywateli, zawłaszczając walki i przeciwności partyjne, łączy się dla współpracy z rządem wielkiego twórcy współczesnej Polski — Marszałka Piłsudskiego, tam tylko głos pracowników państwowych nie będzie stracony.

Budując w szczerzej współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego nową potężną Polskę, pracownicy państwowi pracują razem dla własnego i własnych rodzin dobra.

Po przemówieniu profesora Makowskiego zabierali głos przedstawiciele poszczególnych organizacji zawodowych, w imieniu których witali zjazd i z akcją kolejarzy całkowicie się solidaryzowali.

Referaty.

W dalszym porządku obrad nastąpił referat p. Lempke na temat „Koleje i kolejarze, a chwila obecna”.

W referacie tym p. Lempke scharakteryzował ta doniosłą rolę jaką koleje w życiu państwa odgrywiają oraz obok tego znaczenie i obowiązki pracowników

Słuszne postulaty kolejarzy i ugruntowana wiara ich realizacji ze strony Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Po wysłuchaniu referatów zebrani przystąpili do omówienia akcji wyborczej i udziału kolejarzy w zbliżających się wyborach.

W ożywionej i rzeczowej dyskusji na ten temat wszyscy mówcy zgodnie stwierdzili, że miejsce kolejarzy w obecnych wyborach jest tam, gdzie wielka idea Marsz. Piłsudskiego w akcji wyborczej przeżyje i dlatego w całej rozciągłości akcentują stanowisko tymczasowego komitetu wyborczego zjednoczonych kolejarzy i nowy komitet do pogłębiania rozpoczętych już prac wzywają.

W konkluzji obrad jednogłośnie uchwalono następująca rezolucję:

Delegaci bezpartyjnych związków zawodowych kolejarzy wybrani w Warszawie na zjeździe dnia 22 stycznia 1928 roku stwierdzają, że w wyniku 20 miesięcznych rządów z Marszałkiem Piłsudskim na czele, nastąpiła wyraźna poprawa stanu gospodarczego państwa, wzmocnienia mocarstwa państwa, widzimy w tym urzeczywistnienie pierwszeństwa planu uzdrowienia gospodarczego państwa przez rząd — no którym oprzyśnić musi realizacja drugiej części planu, a mianowicie poprawa bytu tych pracowników, którzy dla utrwalenia państwa ponieśli największe ofiary.

Stwierdzamy, że rząd otrzymał na-

kolejowych jako cząstki wielkiej armii pracy, oraz jako obywateli państwa.

Referat ten onarty na całym szeregu cyfrowych danych wywołał wielkie zainteresowanie wśród zebranych i gdy w konkluzji obrazując chwilę obecną i rolę kolejarzy w niej, stwierdził konieczność ścisłej współpracy z rządem został narodził burzą oklasków.

reszcie możliwość zasadniczego załatwienia postulatów pracowniczych, a mianowicie: poprawy bytu przez ustawowe zagwarantowanie minimum egzystencji w najniższych grupach służbowych, przestrzeżenie zasady 8-mio godzinowego dnia pracy w kolejniictwie, stosowania w kolejniictwie ustaw o ochronie pracy oraz dalszy rozwój ustawodawstwa społecznego, ustawowego unormowania praw i obowiązków kolejarzy, poprawy bytu emerytów, skutecznej walki z drożyzną i głodem mieszkaniowym, bezpłatnej pomocy lekarskiej, budowy sanatoriów kolonii letnich dla dzieci i zawodowego szkolenia kolejarzy, energicznej walki z biurokratyzmem państwowym i protekcją i a kolejach, premowania wyjątkowo wydajnej pracy i płacenie za godzinę nadliczbowe, szersze użycie dotychczas wykorzystanie w kolejniictwie pracowników i ekonomistów, ustawowe zagwarantowanie przedstawicielstwa kolejowych związków pracowniczych oraz ochronie pracowników przed represjami z tytułu przynależności do legalnie istniejących organiz. zawodowych.

W przekonaniu, że tylko rząd obecny jest w stanie urzeczywistnić tak ważne nicytko dla pracowników, ale i dla dobra państwa postulaty, oświadczamy gotowość poparcia dalszych zamierzeń Marszałka Piłsudskiego.

## „Germania” „uspokaja” Polskę w związku z wizytą Waldemarasa w Berlinie.

Berlin, 25. I. PAT. „Germania” omawiając zapowiadany przyjazd premiera litewskiego Waldemarasa do Berlina zwraca uwagę, że w polityce litewskiej prowadzonej w Kłajpedzie do tej pory nie zaznaczył się żaden zwrot na lepsze. Dziennik podkreśla, że nerwowość prasy polskiej w związku z zapowiedzią rokowań niemiecko-litewskich jest zupełnie nieuzasadnioną, ponieważ przedmiotem rokowań berlińskich będzie poza kwestiami drobnej wagi tylko traktat rozjemczy, podobny do traktatu, jaki istnieje między Niemcami a Polską, jak również traktat handlowy, który ma być

podobny do przyszłego traktatu polsko-niemieckiego.

Przeciw traktatowi handlowemu z Polską...

Berlin, 25. I. (Pat.) Obradująca 23. bm. w Berlinie konferencja przywódców poszczególnych związków krajowych Landbundu prowincji brandenburskiej, Pomorza, Śląska niemieckiego, Schleswiku, Saksonii i Westfalii uchwalila deklarację, występującą przeciwko otwarciu granicy niem. dla importu produktów agrarnych z zagranicy, a w szczególności przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską, który — jak podkreśla deklaracja — mógłby dość do skutku tylko ku kosztom interesów drobnego rolnictwa i ma botaników relacji w Niemczech.

## Niemiecka polityka osadnicza i plany kolonizacyjne na granicach Polski.

Dr. Ponfick, były radca tajny ministerjalny i kierownik oddziału osadniczego w Ministerstwie Pracy Rzeczypospolitej, a obecny doradca związków niemieckich obszarników, zrzeszonych w prusko-nacjonalistycznym „Landbunde”, którego antypolska działalność znana nam jest na Śląsku Opolskim, należy do najruchliwszych ideologów wewnętrznego osadnictwa w Niemczech. Po zerwaniu z rządem niemieckim w r. 1924, który był dla niego „zanadto” rewolucyjny, poszedł na usługi „Landbundu” niemieckich wielkich obszarników, którego obronę interesów uznaje za swój święty obowiązek. Tenże dr. Ponfick wydał różne publikacje o niemieckim osadnictwie, czyli o wewnętrznej kolonizacji niemieckiej, opracował komentarz, czyli objaśnienia do niemieckiej ustawy osadniczej, która, jak wiadomo i u nas, na terenie górnośląskim Województwa Śląskiego obowiązuje aż do roku 1937, i zabiera bardzo często głos w sprawie osadnictwa niemieckiego, czy też w niemieckich gazetach, czy też na zebraniach zrzeszeń rolniczych.

Wynurzenia dr. Ponficka dają nam jasny pogląd na cele osadnictwa niemieckiego. Otóż posłuchajmy, co on pisze o zadaniach i celach obecnej zewnętrznej kolonizacji niemieckiej w swej książce zatytułowanej: „Das ländliche Siedlungswesen” na stronie 17: „Wielka doniosłość ruchu osadniczego pokazuje się w różnorodności związanych z nim zadań. Z jednej strony obejmują te zadania dziedziny polityki populacyjnej, z drugiej strony sprawy społeczno-polityczne, a równocześnie przechodzą w dziedziny gospodarczo-polityczne”. Po tych wyliczeniach podnosi z naciskiem: „A nigdzie nie wolno przy tym zapominać o celu narodowościowym”.

Wszędzie, gdzie tylko mówi o osadnictwie niemieckim, podkreśla ten cel narodowościowy. Nawet w swym podręczniku o osadnictwie „Handwörterbuch für Siedlungswesen”, gdzie człowiek najmniej się spodziewał tego podkreślenia nacjonalistycznego, powiada dr. Ponfick między innymi: „Plan osadniczy należy sporządzić z uwzględnieniem warunków gospodarczo-politycznych, narodowych, religijnych, militarnych”. Te trzy nakazy rząd pruski skrupulatnie wykonał, czego przykładem Czarnowasy w powiecie opolskim, gdzie we wsi najróżniejszych polskiej, wyłącznie katolickiej, osadził tylko kolonistów niemieckich, do tego ewangelików, nie przydzielając ani plebsz ziemi miejscowym małorolnym, którzy dla powiększenia swych niesamodzielnych gospodarstw byliby parcelowani majątek wprost rozdrapali. Militarne i narodowościowe względy przyświecają dalej rządowi pruskiemu przy osadnictwie granicznym, na rubieżach zachodniej granicy Polski, na które to osadnictwo Niemcy uchwalili corocznie 50 milionów marek.

Dalej: dr. Erich Keup, główny męner niemieckiego Towarzystwa dla popierania wewnętrznej kolonizacji niemieckiej, pisze co następuje, o niemieckim programie osadniczym w książce: „Innere Kolonisation”.

„Wewnętrzna kolonizacja w najszerszym tego słowa znaczeniu jest planowo tworzeniem nowych osad w obrębie władzy terytorjalnej narodu kolonizującego. Szczególnie jeden czynnik w definicji pojęcia jest wielkiej doniosłości. Konieczna do przeprowadzenia wewnętrznej kolonizacji działalność osiedleńcza musi być planowa, z czego nieodwrotnie wynika postulat, że wewnętrzna kolonizacja jest świadomie przedmiotem polityki narodu kolonizującego. W państwie narodowym (?), jak Niemcy rozumie się samo przez się, że pojęcie wewnętrznej osadnictwa winno być z góry narodowo ujęte. Rozszerzanie się obcego plemienia w obrębie władzy panującego narodu państwowego nie może być pożądaną formą wewnętrznej kolonizacji ze stanowiska państwowego. Osadzenie obcego, możliwe jeszcze wrogo usposobionego narodu,

## Ogółem wpłynęło 34 wyborczych list państwowych.

Warszawa, 25. I. (Pat.) Dnia 24. bm., w którym to dniu upływa ostateczny termin zgłaszania państwowych list wyborczych do Sejmu i Senatu, złożone zostały listy następujące: Nr. 26 Ukraińska Partia Pracy, Nr. 27. Poale Stow. (Zjednoczenie T. S. P.), Nr. 28 Ukraiński Wyborczy Blok Setałan Robotników i Pracujących Inteligencji za ziemi i wola, Nr. 29. Komitet Wy-

borczy Inwalidów i Zdemobilizowanych Wojskowych, Nr. 30. Katolicka Unia Ziemi Zachodnich, Nr. 31. Spolistyczny-demokratyczny Blok Pracy, Nr. 32. Zjednoczona Lewica Polska Samoopomoc, Nr. 33. Ogólnopolski narodowy blok wyborczy, do Sejmu i Senatu, Nr. 34. Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy.

## Wywiad posła Badera z „Neues Wiener Journal”.

Wiedeń, 25. I. (Pat.) „Neues Wiener Journal” ogłasza rozmowę z posłem polskim Baderem na temat polskiej polityki finansowej i zagranicznej. Rok ubiegły — powiedział dr. Bader — był pod względem gospodczym przełomowym. Bez żadnej przesady można stwierdzić, że naród polski odzyskał pełne zaufanie w swoją przynależność gospodarczą. Uzyskana zupełna równowaga budżetu i stabilizacja waluty o-budziła wśród ludności zmysł oszczędności. We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego — zaznaczył dalej poseł Bader — wymaga się twórcza praca i inicjatywa.

Na uwagę współpracownika „Neues Wiener Journal”, że ostatnie oświadczenie Waldemarsa wywołało w Europie Zachodniej obawę co do dalszego kształtowania się stosunków polsko-litewskich, poseł Bader zaznaczył m. in.:

Zrozumiałe jest, że pojawiły się podobne o-

bowy. Chcąc jednak z naciskiem podkreślić, że zaangażowania Litwy po ostatniej sesji Rady Ligi Narodów straciły bardzo dużo na niebezpieczeństwie. Litwa zrzeka się w formalnym tekście — iż pozostaje w stanie wojny z Polską. W sprawie przywrócenia rzeczywistych stosunków między obu państwami minister Zaleski dał w ostatniej swej mowie wyczerpujące wyjaśnienia, które wszelkimi oświectwili sytuację. Ustępliwe, rozważne i spokojne stanowisko Polski, które toruje drogę do rozsądnego porozumienia, może tylko ułatwić Waldemarsowi porzucenie jego dotychczasowych interpretacji układu genezyjskiego. Jestem wreszcie przekonany — zaznaczył w końcu poseł Bader, — że siła faktu przyspieszy uregulowanie sprawy litewskiej; w każdym razie nie mam najmniejszych powodów do jakichkolwiek obaw.

## Przed rozpoczęciem rokowań handlowych z Moskwą?

Warszawa, 25. I. (AW.) Jutro wyjeżdżają do Moskwy dyrektor dep. handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Sokolowski i naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. Wo-

łowska. Wyjazd ten związany jest z propozycją rządu sowieckiego w sprawie rozpoczęcia rokowań handlowych.

## Rumunja jako pośrednik w sporze jugosłowiańsko-włoskim?

Mediolan, 25. I. (AW.) Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu oświadczył przedstawicielowi „Corriere de la Serra”, że pozostanie w Rzymie aż do piątku, poczem ma zamiar udać się do Paryża i Berlina celem złożenia wizyt Briandowi i Stresemannowi. Rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych chodzi przedewszystkiem o to, by zadokumentować w głównych środowiskach Europy, że Rumunja życzy sobie poko-

ju, współpracy oraz utrwalenia obecnego stanu w Europie. „Jadę do Rzymu” — oświadczył minister — by rozmówić się otwarcie i lojalnie z Mussolinim o wszystkich kwestiach, ogólnopolitycznych, dotyczących Włoch i Jugosławii. Spodziewam się, że wyrażę zdanie przychylnie do wzmożenia i zakończenia stosunków włosko-rumuńskich. Polityka Małej Ententy i sołusz Rumunii z Polską mają tylko cele obronne.

zakazuje się samo przez się z powodu zagrożenia własnego narodu. Jest przeto rzeczą jasną, nie potrzebującą dowodów, że w momencie, kiedy teren pewnego narodu został wcielony do obrębu władzy innego narodu, albo kiedy plemiona mieszkają pomieszane, przesuwają się kierunek wewnętrznej kolonizacji na rzecz narodu dzierżącego władzę. Żaden naród, który rości sobie pretensje do znaczenia historycznego, nie ma interesu prostopo w rozmnażaniu się ludzi, lecz tylko w rozmnażaniu i wzmożeniu się ludności własnego narodu.

Uwzględniając te punkty widzenia, można definicję pojęcia wewnętrznej kolonizacji także tak ująć, że należy przez nie rozumieć wszelkie zamierzenia świadomej polityki pewnego narodu, które mają to na celu, by naród własny — w danym razie na koszt innego — przez osadnictwo liczbowo ustosunkować możliwie najkorzystniej do rozporządzalnej przestrzeni znajdującej się w obrębie rodzimego władztwa terytorjalnego ziemi”.

Organ zwolenników kolonizacji wewnętrznej w Niemczech „Archiv für Innere Kolonisation”, tom XVIII, zeszyt 1/3 str. 2-29 ogłosił w marcu ubiegłego roku zasadniczy artykuł dra Stolta o zadaniach i celach wschodniego osadnictwa niemieckiego. Dr. Stolt pisze: „Definitywnie zdaliśmy niebezpieczeństwo słowiańskie (polskie) tylko wtenczas usunąć, jeżeli w wytrwałej na długą miłą zakrojonej pracy wzmożemy i ubezpieczymy rolniczy fundament w zagrożonych okolicach. Nie narodowość panujących, nie narodowość panów gruntów, ani też narodowość górnych warstw ludności miejskiej stanowi o narodowej przyszłości kraju, tylko narodowość

wiejskiej chłopskiej warstwy dolnej w najszerszym tego słowa znaczeniu”.

Cytując to zdanie znanego nam na Górnym Śląsku wielkiego wroga polskiego było to niedawno zmarłego prezesa rejencji opolskiej, Schwerina, konkluduje dr. Stolt, że jedynym, dotąd jedynie pewnym i skutecznym środkiem do „odparcia” polskiego niebezpieczeństwa jest osadzenie niemieckich chłopów na wschodzie. Tylko wtenczas będą Niemcy pewni przed Polakami, albo, jak się dr. Stolt wyraża: „polensicher”. Potop słowiański, pisze wystraszony Niemiec, nie toczy się długą zwartą ławą na ziemi niemieckiej, tylko posuwa się językami, biorąc kleszczami w objęcia obszary nieswoje. Nie wystarczy więc na granicy polskiej utworzenie niemieckiego „wału chłopskiego”, 30 do 40 kilometrów szerokości, jak tego żądają dobitliwe głosy niemieckie, tylko planowa, gęsta kolonizacja całych granicznych „hinterlandów” uchroni naród niemiecki przed zębami.

Obecne pokolenie niemieckie stoi na rozstajnej drodze. Moment ten musi wykorzystywać, „Im dłużej czekać będziemy bardziej w na rozpoczęcie zdecydowanej obrony własnej, tem większe będą trudności, tem więcej rozrośnie się niebezpieczeństwo polskie”. Nie chcemy być obumierającym narodem, jak Francuzi. Nie oddawać się, kończy dr. Stolt, fatalizmowi. Naród niemiecki należy do narodów najwzajemniejszych i przypominać sobie obowiązek do życia i samozachowania siebie. Na szerokiej rolniczej podstawie Niemcy przedzielić, czy później, bez przelewu krwi uzyskają wszystko to, co im zawiść wrogów wbrew prawu i umowie wydarła.

Dr. Ponfick, uważany przez nacjona-

## Pierwsza rata dodatku dla urzędników

Warszawa, 25. I. (AW.) Ministerstwo Skarbu rozesało do poszczególnych urzędów okólnik, zalecający wypłacenie ustalonego przez Radę Ministrów dodatku dla pracowników państwowych. Termin wypłaty pierwszej raty tego dodatku przypada na dzień 25 bm.

## Ruch kolejowy unormowany.

Warszawa, 25. I. (Pat.) Ostatnie raporty, jakie nadeszły do Ministerstwa Komunikacji z poszczególnych dyrekcji kolejowych, wskazują, że sytuacja na polskich kolejach państwowych w związku z zawiarcha śnieżna, jaka miała niedawno miejsce, uległa znacznej poprawie. Obecnie jedynie tylko w okręgu Dyrekcji radomskiej i wileńskiej dają się odczuwać trudności w ruchu, spowodowane zaspami śnieżnymi.

## Ks. Panaś wystąpił z „Piasta”.

Warszawa, 25. I. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż wystąpienie znane go z działalności pomagają księdza Panaś z „Piasta” wywołało wśród członków stronnictwa, a szczególnie w Zarządzie Głównym, wielką konsternację. Ks. Panaś, który przed rokiem wstąpił w szeregi „Piasta” i brał żywy udział w życiu stronnictwa, obecnie z powodu wewnętrznych tarć postanowił ustąpić. Należy to uważać za kleskę p. Witosza a to choćby z tego względu, iż ks. Panaś był osobą sztandarową w „Piście”, ciesząc się przytem wielką popularnością wśród piastowców.

## Straszliwy Krakatko dymi.

London, 25. I. (A. W.) Znajdujący się między Jawą i Sumatrą największy na kuli ziemskiej wulkan Krakatko rozpoczął ożywioną działalność. Zaniepokojona wzbudchem ludność sąsiednich wysp Sundajskich, opuszca w popołudniu swe siedziby. Rząd wysłał do zagrożonych okolic oddziały wojskowe celem niesienia ludności pomocy. W ciągu kilku godzin zanotowano 300 wstrząsów wulkanicznych. Przypomnieć należy, iż wzbuch tego wulkanu w r. 1883 był tak oburzony, że zainicjował wówczas 200 tysięcy osób a dwie trzecie wyspy zatopione.

Istyczne kółka niemieckie za najłepszego znawcę ustaw osadniczych i niemieckiego programu osadniczego, mówi w swym podręczniku osadniczym o wzeledach narodowościowych, a nawet militarnych, jak wyżej wspomnieliśmy. To też nie od rzeczy będzie pod tym względem obnażyć tajne plany niemieckiej kolonizacji na granicach Polski. Tajne te plany obwieścił światu sławny uczonec niemiecki, profesor uniwersytetu Fryderyk Foerster w czasopiśmie pacyfistów niemieckich: „Die Menschheit”. W numerze 30. tego czasopisma z dnia 29. czerwca 1927 roku ogłosił szlachetny ten Niemiec dokumenty o planach wojskowego osadnictwa niemieckiego na polskim zachodnim pograniczu, mianowicie w Pruszech Wschodnich, na Pomorzu, w Marchii granicznej, w wschodniej Brandenburgii i na Śląsku. Niemcy planują osadzać tam żołnierzy Reichswehry; corocznie 20—30000 chłopca, ażeby w 10 latach osiągnięto liczbę 200—300 000 osadników. To tworzenie kolonii wojskowych na pruskiej wschodniej granicy ma wywołać automatycznie ruch polityczny, który z wołaniem: „Ziemi, ziemi!” zaleje cały korytarz polski powyżej linii Pila, Bydgoszcz, Toruń. O odzyskaniu terenów poznańskich Reichswehra nie myśli, jak ujawniają dokumenty, ogłoszone przez profesora Foerstera. Strasznie natomiast chłabafy się wedle tych dokumentów obojęt Reichswehra z polską ludnością na Pomorzu i w Województwie Śląskiem. Czytamy dostownie w tych dokumentach: „Na wypadek odzyskania korytarza polskiego zostalaby ewakuowana (wysiedlona) wszystkie tamtejsza ludność polska i zastąpiona przez Niemców. To samo dotyczy także odzyskania „Wschodniego Śląska”, „Ostschlesien”, jak Niemcy nazywają górnośląski obszar Województwa Śląskiego.

Taką to dziką myśl odwetu pielegnują w duszach swych i nasi domorośli germanizatorzy. Niechże pamięta o tem nasz lud śląski również podczas zbliżającego się wyborów, dając głosy temu obozowi, którego hasłem jest pełne zwycięstwo polskości na naszej piastowskiej ziemi.

# Dodatek tygodniowy „Poiski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

## Kobiety a polska literatura współczesna.

Poruszając w niniejszym artykule temat o roli kobiety w literaturze polskiej, nie mam bynajmniej zamiaru zastanawiać się nad stosunkiem kobiet w ogólności do literatury jako takiej (choćdłatego, że wypadłoby to może trochę niepocholebnie dla nich), ani nad rolą kobiety służącej do mnie lub więcej górnolotnych rozważań. — Chodzi mi bowiem tylko o kobiety piszące (i to powieści), o kobiety pracujące poważnie na polu literatury polskiej. Procent kobiet piszących jest u nas bardzo duży, i na szczęście duży jest również procent kobiet piszących dobrze.

Stosunkowo największym dorobkiem cieszy się Zofia Rygiel-Nalkowska. — Sprezyczować twórczość Nalkowskiej, przedstawić jej pełną syntezę, jest rzeczą trudną. Syntetyczne ujęcie twórczości danego autora utatwić może jednolitość jego form, czy choćby stylu, wreszcie maniera literacka. — a od tego wszystkiego twórczość Nalkowskiej jest wolna. Jest bowiem właśnie bardzo różnorodna — tak co do treści, jak i co do formy. W początkowych powieściach Nalkowskiej (nieco jeszcze niewyrobionych) wczuć można pewien zasadniczy ton, pewną dominantę, formułującą się w ciekawym określeniu palącego pytania: jaki jest stosunek człowieka do ludzi, do świata i do życia? Otóż ulubione bohaterki Nalkowskiej nastawiają się do życia zupełnie nie po kobiecemu. Są to bowiem naogół kobiety silne, zimne, erotyczne, filozofujące i analizujące każdy swój odruch: — ludźmi i światkami nie interesują się (przynajmniej uczuciowo) obchodzi je tylko ich własny stosunek do ludzi taki a nie inny i to jest głównie motorem ich działania. Jeśli są dobre, to na przekór sobie — przekonania uważają za pewne określone kategorie myślowe, eksperymentują głównie na sobie, uważając się za interesujący obiekt obserwacji. (Narcyza, Janka w „Kobietach”, Ernestyna w „Wzrach i różach”, Małgorzata w „Rówieśnicach”). Mimo to nie są szczęśliwe, braknie im naogół radości życia, podobnie jak również nie są szczęśliwe i te kobiety, którymi Nalkowska kontrastuje tamte typy, a więc kobiety słabe, którym życie zrotowało tragedię („Mariusia Weże i różę”, Marta „Kobiety”, Hania „Rówieśnice”). Ów problem, którego wyrazem są owe „silne” kobiety Nalkowskiej, znajduje rozwiązanie w pięknej książce o Hrabim Emilu. Bohater tej powieści, cierpiący na

## Kongres Sztuki Ludowej.

W końcu października r. 1928 odbędzie się Międzynarodowy Kongres Sztuki Ludowej, zorganizowany z inicjatywy Komisji Współpracy Intelktualnej przy Lidze Narodów.

Zadaniem kongresu jest naukowe opracowanie poszczególnych zagadnień sztuki ludowej i jej terenowych przejawów przez poznanie sztuki ludowej w różnych krajach i międzynarodowo wymiennie myśli w tym zakresie. Kongres dać będzie do zbliżenia narodów.

Tematem obrad będą zagadnienia: 1) rozprzeźnienie geograficzne przejawów sztuki ludowej, 2) wykaz jej zabytków oraz 3) sposobu zachowania sztuki ludowej i jej rozwoju.

Rozpatrując poszczególne przejawy sztuki i twórczości ludowej, jak budownictwo, strój, zdobnictwo itp., Kongres będzie rozważał zagadnienia techniki i materiały. Ponadto prace będą dotyczyły muzyki, pieśni, tańca oraz obrzędów o charakterze widowiskowym (teatru).

W końcu roku ubiegłego ukonstytuował się

Komitet Organizacyjny Sekcji Polskiej, złożony z badaczy sztuki ludowej z całej Rzeczypospolitej, z przysiędym w składzie następującym: przewodniczący dr. Mieczysław Treter, docent Uniwersytetu Warszawskiego, wiceprzewodniczący prof. dr. Eugeniusz Frankowski i prof. dr. Oskar Halecki (z ramienia Komisji i Współpracy Intelktualnej), skarbnik p. Czesław Młodziejowski i sekretarz generalny p. Janina Orzyńska.

Ponadto do Przesiedym wejdą przedstawiciele Komitetów miejscowych z miast uniwersyteckich oraz delegat Polskiej Akademii Umiejętności.

Komitet Organizacyjny Sekcji Polskiej Kongresu zawiadamia o powyższym wszystkie osoby, pracujące na tem polu, oraz prosi o zgłoszenie referatów do końca stycznia, pod adresem Sekcji Polskiej Międzynarodowego Kongresu Sztuki Ludowej, Kasa Mianowskiego, Pałac Staszica.

stały Weltschmerz, dopiero w chwili śmierci dochodzi do przekonania, że jedyną trwałą wartością życia jest jego wartość jednorazowa, przelotna, którą trzeba dostrzeżać i niejako chwytwać na gorąco. Zatem Nalkowska doskonale odczuwa duszę kobiecą, wszelkie jej podświadome odruchy, cały jej urok, sentyment i poezję („Małżeństwo”, „Choucas”). Jako niestety nie wnikliwy psycholog stwarza dobrze postawione typy, co w połączeniu z doskonałym stylem („Romans Teresy Hennert”), stawia jej powieści na wysokim poziomie. Na koniec wypada wspomnieć o gorącym jej umiłowaniu stron rodzinnych — i zwierząt, czego dowodem są dwa pełne poczciwo opowiadania: „Dom nad łakami” i „Moje zwierzęta”.

Dużym dorobkiem cieszy się również Maria Dąbrowska, odznaczona nagrodą „Wiadomości Literackich”. Ciepła i wiążąca większość jej rzeczy, to nie tyle powieści, ile rozprawy fachowe z dziedziny społeczno-ekonomicznej (kooperacja, reforma rolna), dalej szereg obrazków historycznych dla młodzieży i dzieł pedagogicznych. Wspomnienia jej i nowele naogół o tendencji etycznej i społecznej, pełne wdzięku, bardzo subtelnie odczuwane, pisane ładnym stylem, choć nie zawsze dołączniete, stawiają ją w rzędzie bardzo poważnych literatek („Gdańszczanie”, „Uśmiech dzieciństwa”, „Luzie stamtąd”).

Pełen meskości i ciętości, o rozległej skali uczuciowej talent p. Marii Jechanek-Wielopolskiej ujawnił się w pełnej partrytyzm, krwią i bólem opisanej po-

wieści powstańczej, w „Kryjakach”. W książce tej, pisanej pod pewnym wpływem Zeromskiego, autorka doskonale wyczuwa ciężar naszych walk o niepodległość. Posługuje się przytem pełnym uczuciowego napięcia stylem, domyślając szlachetności z treścią. Inne rzeczy Wielopolskiej, jak szereg patetycznych nowel z lat dawnych (Kontryfalewie licharze u św. Agnieszki), impresje o życiu (Pani El.), ujęte poważnie, pisane stylizowanym, pełnym zmysłowego czaru językiem, nie stoją jednak na wysokości „Kryjaków”. Podobnie, jak Nalkowska, autorka jest wielką miłośniczką zwierząt, które z niebywałym wdziękiem opisuje („Samowarki, Księga o przyjaźnościach”). Obecnie autorka pracuje głównie jako publicystka. Ciepłe i pełne do wrażeń odpowiedzi pod adresem m. in. Nowaczyńskiego, H. Rostrowskiego i Irywkowskiego, pomieszczone na łamach „Wiadomości Literackich”, publicystyczne artykuły (m. o Dmowski) i recenzje filmowe w „Głosie Prawdy” zyskały jej i w tej dziedzinie wielkie uznanie.

Dużym powodzeniem cieszą się również dzieła Magdaleny Samozwaniec, która to autorka, wsławiwszy się doskonałą satyrą „Literatura a la Miszkówna” („Na isticach „rzeczni”) zajmuje się wyważaniem rozmaitych wcale miłych śmieszności ludzkich, opisywanych z niesłychanym humorem, spstrzegawczością i dowcipem („Meżowię i meżczyźni”, „Starość musi się wyszumieć”).

Na duże uznanie zasługują bardzo poważna literatura p. Zofii Kossak-Szczuckiej. Stawiana na czołowym miejscu

**Piękność ma wszędzie pierwszeństwo!**

*Można się wyróżnić wśród tłumów przez podziwianie, bogactwo, władzę, talenty, ale wszystko w życiu ustępuje miejsca piękności, dobrze pielęgnowanej powściągliwości. A jej pierwszym i niedoścignym warunkiem jest — zdrowie ciała, którą można osiągnąć z łatwością używając Krem Nivea.*

„Pożoga”, pełna pięknych opisów gorąco umiłowanej ziemi kresowej, strasznej nawały bolszewickiej, pełna głębokiego patrytyzmu oraz wnikliwych spstrzeżeń w związku z tamtejszymi stosunkami społecznymi, posiada nienazwane walory. Przy tem wszystkim filozofia Szczuckiej w ramach obranego tematu, pojęta nieco po Siemkiewiczowsku — pozbawiona jest gorczyca, a pełna nadziei na przyszłość. Wszelchstronny talent Szczuckiej dał się nam poznać w dwu dziełach z lat dawnych („Recitum Scelus” i „Z miłości”), gdzie doskonale oddana epoka, dobrze postawione typy i miły sentyment składają się na nienazwaną całość. Nowele z życia Śląska („Wielcy i mali”) i pisane gwara śląska oraz „Baśń o Kasperku Góreckim” stanowią piękne dopełnienie bogatej twórczości Kossak-Szczuckiej.

Szereg naszych literatek tak różnorodnych w swej twórczości, a tak podobnych pod względem swych kobiecych odczuć, można zamknąć rzuceniem jeszcze dwóch nazwisk kresowych: Dunin-Kozickiej autorki „Burzy od Wschodu”, i Dorożyńskiej. Na charakteryzowanie ich dorobku literackiego jest może jeszcze za wcześnie. **I. D.**

## Myśli.

Jesteśmy dziś żołnierzami wszyscy. Nie tylko ci, co w legion ucieci i związani do ostatka się bicia, lecz wszyscy, mężczyźni i kobiety. Jedni idą do szturmu szatana, — a inni pracują wytrwale, pracują na wszystkich polach — dla tej jednej sprawy, ażeby na drzazgach ciele szatana zatknąć sztandar zwycięski, o który pragnie się udarować w ciągu tylu lat nasi ojcowie. (Stefan Zeromski.)

**Hotel Savoy Katowice**  
Telefon 474 i 475  
Przy hotelu restauracja i winiarnia

## Pogadanki z literatury polskiej.

ADAM MICKIEWICZ.

Życie „cichej wsi litewskiej” w „Panu Tadeuszu”. — Trzy akcje: historyczna, miłosna, spór o zamek.

„Wśród takich pól, przed laty, nad brzegiem rzeczek, Na pagórku niewielkim, we brzoźowym gaju, Stał dwór szlachecki z drzewa, lecz podmurwany.”

Do tego dworu w „cichej wsi litewskiej” prowadzi nas poeta. Otwierają się przed nami jego gościnne wrota i na chwilę wolno nam zairzęd do jego wnętrza, zobaczyć całe życie, jakie się tam niedawno przed laty toczyło.

Spokojne to było i pogodne życie w domu Sędziego Soplicy. Upiływo na pracy i rozrywkach. Pracy dostarczało gospodarstwo wiejskie, niewyszukanych a miłych rozrywek bogata i różnorodna przyroda. Do najmlodszych zabaw należało polowanie, dla młodego towarzystwa — przechadzki po lesie i grzybobranie, dla pań — lektura wybornych książek — gdzieś w ustronnej „świątyni dumiana”.

Rojno, gwarno i wesoło bywało zwła-

szcza w Soplicowie w lecie, kiedy do domu gościnnego Sędziego pojeżdżali się goście. — Było tak i w chwili, kiedy rozpoczyna się akcja poematu, której pierwszym momentem jest powrót młodego Tadeusza ze szkół do domu rodzinnego. — Atmosfera, w jaką wpał Tadeusz po przybyciu do Soplicowa, nie była jednak tak spokojna, jak zwykle. Złożyły się na to różnorodne zakłócenia i burze, zarówno prywatne jak publiczne. Wprowadził też trochę zamętu i Tadeusz swem lekkomyślnym zapłataniem się w przygodę miłosną. Przed poetą stanęła trudność rozwiązania 3 akcji: spór o zamek, akcja historycznej i miłosnej. Rozwiązał je szczęśliwie i interesująco.

Spór o zamek toczył się między sąsiadującymi ze sobą rodami Horeszków i Sopliców od śmierci ostatniego z Horeszków, Siołnika. Zabił go z żalu i urazy za odmówienie mu ręki jego córki — starszy brat Sędziego, znany zawadajka szlachecki, Jacek Soplica.

Po śmierci Siołnika — Targowica, która z powodu tego czynu uważać zaczęła Sopliców za swolch stronników, oddała im część posiadłości Horeszków, a na nich graniczny zamek. Do tego zamku rościł sobie pretensje potomek Horeszków po kądzieli. — Hrabia, pan młody i romantyczny, którego pochlaga tajemniczość i niezwykłość opuszczo-

wego zamczyska. Wyobraźnię Hrabiego rozpała stary klucznik Horeszków, Gerwazy, który płonie chęcią odwetu na Soplicach. Celem rozstrzygnięcia sporu zebrały się sady graniczne, które sprawę wzięli Podkomorzy, bawiący przez czas załatwiania tej sprawy, jako gość w domu Sędziego. Poza rozstrzygnięciem sporu pozostaje doż wolnego czasu, który upływa na przyjemnościach i rozrywkach.

Akcje miłosna wprowadza w poemat swoją osobą Tadeusz. Przycichawszy do domu rodzinnego, spotyka w swolm niedzielnym pokoju młodą panienkę, która na jego widok pierzcha zmieszana. Jest to Zosia, wnuczka Siołnika Horeszki, córka, umiłowanej przez Jacka Soplicę, Ewy. Dumny siołnik nie chciał Ewy oddać zwykłemu szlachcicowi; wolał wydać ją za wojewodę, Ewa, która odważnie milość Jacka Soplicy, wyszła za maż zmuszona przez ojca. Wkrótce no ślubie wywieziona przez Moskali wraz z mężem na Sybir, umiera młodo, zostawiając w kraju małą córeczkę Zosię. Jacek Soplica zabrał ją i oddał na wychowanie do domu brata. Tam też wychowywał się jego syn Tadeusz, którego matka dręczona postępowaniem Jacka, który po śmierci Ewy począł pić z rozpaczny, umarła. Życzeniem Jacka Soplicy, który oddawał już wylechał z kraju i piśmemie tylko komunikował się z

niecznym prawie sobie bratem, było pchnąć zwąszone rody Horeszków i Soplicy przez małżeństwo Tadeusza Soplicy z Zosią Horeszkówną. Tymczasem los „adził, że nie wszystko szło odrazu po myśli Jacka. Los, — a raczej w tym wypadku poeta — pokrzyżował jego zamiary. Spłatał akcje, aby ją z większym efektem rozwiązać.

Tadeusz poznaje podczas wieczery w zamku ciotkę Zosi, Telimene, osobę z wielkiego świata, uśmiejącą rozprawić o wszystkim, zalotna i dowcipna. Pozory młodości, jakie umie sobie nadać Telimena, ludzą Tadeusza. Telimene bierze za poznania przelotnie Zosi i płać się w historię miłosną, z której niejato wo będzie wybrnąć. Kiedy po niewczasie pozna omyłkę, Telimena stawać będzie trudności jego małżeństwa z Zosią. Na horyzoncie życia prywatnego zbiora się chmurki, by wnet pod ichnieniem pomyślnego wiatru i pogody poety ustąpić miejsca — słońcu.

Gdy się tak toczyło życie prywatne we wsi litewskiej, naogół pogodne i beztróskie, reszta świata tonęła we łzach i krwól. Były to czasy, kiedy Napoleon, bóg wojny, wstrząsał całą Europą. Wypadki te posłużyły Mickiewiczowi do wprowadzenia w poemat trzeciej akcji akcji historycznej. **O. Z.**





Wiadomości bieżące.

Środa 25 stycznia Dziś: Nawróc. św. Pawła Jutro: Polikarpa B. M. Wsch. o. 7.29 Zach. o. 16.09

TEATR POLSKI.

"Chory z urojenia". W środę, dnia 15 stycznia cieszczą się nadzwyczajnym powodzeniem stałe zapelnialca...

Rewia Mąd w Teatrze Polskim. W środę, 25. bm., po przedstawieniu wczorajszym "Chory z urojenia" odbędzie się na scenie...

"Tomcio Paluch". Przepiękna baika dla młodzieży, która na premierze doznała entuzjastycznego przyjęcia...

Repertuar teatru katowickiego. Środa, dnia 25 stycznia: "Chory z urojenia" wczoraj. Piątek, dnia 27 stycznia: "Tomcio Paluch" o godz. 6 wczoraj.

Teatr Polski na prowincji. Czwartek, dnia 26 bm. "Tomcio Paluch" po poł. - Bielsko. Czwartek, dnia 26. bm. "Aida" - Bielsko.

Teatr Polski w Rybniku. We wtorek, dnia 31 stycznia Teatr Polski z Katowic wystawia w Rybniku w sali hotelu "Swierklianec"...

Repertuar Teatrów Świetlnych: Katowice: Kino Apollo: "Romans Uwodzicieli" czyli "Kłuch na rozdwożeniu".

Nabożeństwa w Katowicach. W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. Czwartek, 26. bm.: o godzinie 6.00 do Naisw.

Ważne zebranie dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 29-go stycznia 1928 r., odbędzie się w Katowicach...

Presówka i skretki śląskie. Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego oznajmia, że Dyrekcja Pol-

Z obrad robotników budowlanych w Król. Hucie. Z chwili.

(r.) W dniu 22 bm. obradowali w Domu Związkowym w Król. Hucie robotnicy budowlani. Referat o przebiegu ostatnio toczonych układach zarobkowych dla robotników budowlanych...

Podczas dyskusji, jaka rozwinęła się po referatach - zebrani ostro występowali przeciw zwlekanemu w wprowadzeniu 8-mio godzinnego dnia pracy dla budowlarzy zatrudnionych w hutach.

Odezwa Związku Pracowników Komunalnych w sprawie wyborów.

Otrzymujemy następującą odezwę: Zbliża się chwila wyborów do Sejmu i Senatu - chwila, nad którą my jako obywatele...

szę żony oraz mniej świadomych obywateli, dla których do dobra i współpracy w pierwszym rzędzie jesteście powołani i w tem przekonaniu spieszyć w dniu 4. i 11. marca 1928 roku do urn wyborczych.

Zarząd Główny Związku Pracowników Komunalnych na Województwo Śląskie. Czają, prezes, Ofertowicz, sekretarz, Kuhnert, Morgała, Chlupacz, Skrobania, Karkoszka, Kowalski, Kuś, Reinhardt, Gurok, Ptak, Szymczek, Kuczna, Larysz, Heda, członkowie zarządu.

Z ruchu wyborczego.

Świętochtowice.

Dnia 22. stycznia br. o godzinie 15 miał odbyć się wiec publiczny "Jedności Robotniczej" (czyli: partii komunistycznej) w świetlicy w p. Platai...

Hajduki Wielkie.

Biurow Komitetu powiatowego N. Ch. Z. P. na powiat świętochowski i m. eksi się w H. idukach Wielkich, ul. Krakowska 11 b, (tel. 13-02). Godziny urzędowe 10-4.

Zatargi w hutnictwie śląskiem zlikwidowano.

(br.) W związku z objazdami Komisji z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, poważniejsze zatargi, które wnikły w poszczególne zakłady...

Ponieważ zachodzi wypadki, że niektóre hutny zatrudniają wbrew obowiązującym przepisom urzędników w przeciągu 10 godzin, związki urzędnicze zwróciły się do komisarza demobilizacji z prośbą o interwencję.

skiego Monopolu Tytoniowego, chcąc zadość uczynić życzeniom konsumentów na obszarze Województwa Śląskiego, wprowadziła sprzedaż tytoniu, "presówek" i "skretków śląskich".

lenia na wstąpienie do francuskiej leżli honorowej itd. Prośby te w większości wypadków nie zostały zażądane i dokumentami, nie mogą uzyskać ze wszelkiego formalnego rozstrzygnięcia w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

(-) Ks. biskup Robu w Katowicach. Onegdaj bawił w Katowicach pierwszy biskup rumuński ks. Robu i zamieszkał w ks. kanonika dr. Szankima.

tena na wstąpienie do francuskiej leżli honorowej itd. Prośby te w większości wypadków nie zostały zażądane i dokumentami, nie mogą uzyskać ze wszelkiego formalnego rozstrzygnięcia w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

(-) Z muzyki kościelnej. Dnia 22 bm. odspiewane zostały w kościele parafialnym w Zalesiu przepiękne koleady polskie wraz z muzyką i tańcami.

(-) Nowy pociąg do N. Bierunia. Katowicka Dyrekcja Kolei zaprowadza z dniem 1 lutego br. nowy pociąg osobowy z Katowic do Nowego Bierunia, w którym będzie kursował wagon III. klasy dla młodzieży szkolnej.

(-) Nowy gatunek nawszu sztuczno wyrobiany w Chorzowie. Państwowa Fabryka Zw. Azotowych w Chorzowie wypuściła na rynek nowy gatunek nawszu sztuczno azotowofosforowy p. n. "salety chorzowskiej".

(-) Posiedzenie zarządu Zw. Gmii Wolow. Śląskiego odbędzie się w Katowicach w sobotę, 28 bm. Na porządku dziennym m. in. sprawa rezerwuacji dot. Stowarzyszenia Burmistrzów i Gmin oraz rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Polskiej z dn. 13 grudnia 1927 r. o godach i barwach państwowych.

(-) Zwracać się do właściwej P. K. U. - ale wprost do M. S. W. I. Do Ministerstwa Spraw Wojskowych wpływała bezpośrednio od potężnych znaczna ilość próśb, dotyczących odciecz służby wojskowej, przedczwastowego urlopowa, przesunięcia terminu wcielania i zwolonenia z otrzymaniem paszportów, zwolonen od powszechnego obowiązku służby wojskowej z tytułu uciekania się o obec obywatelstwo, zewo-

"Oberschl. Kurier" w opresji.

Arcybopozny, "centrowo-wolksboudung", "Oberschl. Kurier" przyzwolony jako kłamca przez własnych ziomków, to rzecz niecodzienna.

A było to tak: Dnia 27. 12. 1927 r. na Kongresie rad zakładowych z hut żelaznych i kruczkowych oświadczył sekretarz związków niemiecko-socialistycznych Buchwald, że stosunki co do czasu pracy w hutach śląskich na obszarach Polski są korzystniejsze, niżeli na Śląsku Opolskim.

Piszac o tem dodaje organ soc. niem. "Volkswille": „I to zupełnie słusznie, gdyż stosunki co do czasu pracy są w niektórych punktach tutaj istotnie lepsze, aniżeli tam, na to istnieje dosyć materiału dowodowego“.

bedzie się walne zebr. kola, na które zarząd za prasa i prosi o liczny udział członków. Dn. 1-go lutego br. (środa) odbędzie się o godz. 19.45 w sali Dyr. Rol. Państwowych w Katowicach W. wykład inż. Ofertalskiego p. t. Zastosowanie elektrowniczości w "ornitwie i hutnictwie".

(-) „Nowoczesne hutnictwo“, odezwa N. Wallace Clarka. Staniem Zarządu kola Śląskiego Stow. Polskich Inżynierów Górni i Hut., odbędzie się 26. bm. o godzinie 7 wczoraj w sali Rady miejskiej w Katowicach (ul. Czarna - Magistrat) odezwa N. Wallace Clarka pod tytułem: „Nowoczesne hutnictwo“. Odczyt ten będzie wyłożony w języku angielskim z jednoczesnym tłumaczeniem na język polski. Zarząd kola Śląskiego zaprasza wszystkich interesujących się tym ciekawym tematem, na wykład ten.

(-) Czy wlecie o tem, że od dwudziestu trzech lat wychodzi miesięcznik poświęcony sprawom oświatowo-kulturalnym „Przedla Oświaty“. Pismo to wzeszczononie i barwne i informuje o bieżących zaradzeniach i ruchu oświatowym. Poza tem przy pomocy artykułów literackich, bogatego działu recenzji wszystkich nowości oraz ankiet z dziedzin: książki (kino, nagrodzonych) prowadzi propagandę czytelnictwa, szery i jej kult i wszerza ją w społeczeństwo za pomocą. Dlatego też każde pedagogiczne wydawnictwo oświatowe, czy przekazy kulturalne, jakie i kiedy w inteligentny obywatel polski winno bezwzględnie zapoznać, numer ten poświęcony miesięcznik. Numer okazywany na 25 dni darmo. Prenumerata roczna wynosi 6.25 półroczna 3.10, kwartalna 2. zł. Adres: Poznań Fr. Fataleczka 16. l. pnr. Konto 200504.

(-) Dencung w lokalu Kola Towarzystwa w Katowicach. Przypominamy o dencungu, zapowiadanym na środę bieżącego tygodnia (godz. 20.30) w lokalu Kola Towarzystwa ul. 3-go Maja 11 (dawniej „Oaza“). Członkowie Kola mogą wprowadzić gości.

Marmury - Szkło Antoni Cepok

Fabryka marmuru - Szklarnia szkła - Fabryka lutowy Król. Huta, ulica Główna 71-73 Rok założona 1896.

(-) Zhabawa karnawałowa Bractwa Strzeleckiego. Od kilku lat działają na miastach śląsk i polskie Bractwa Strzeleckie, które podobnie, jak bractwa w innych miastach Polski, pragną być ustala organizacyjną i towarzyską misją: stać się: sfer kupieckich, przemysłowych, robotniczych i innych zawodów, inteligentów, i lekarzy, adwokatów itp. Bractwo Strzeleckie w Katowicach, działające tu od roku, urządziło w ubiegłą sobotę w wielkiej sali Powstańców i woj. usza swa zabawę karnawałową, która udebiła się znakomitem. Panowała na niej szczerza i serdeczność braterska atmosfera, wolna od sztucznej etykiety. Bawiono się ochoczo do samego rana pod przewodnictwem "krola kurkowego" dr. Jana Hlonda, prezesa p. Stefana Czapliska i o. n. "murszałkiego" dyr. Karola Koziłka, radcy Mediewskiego o i budow. p. Widucha. Poloności prowadził p. dr. Hlond z p. Stefanowa Czapliska. Wielu członków Bractwa przybyło w mundurach strzeleckich. Na zabawę przybyli i przygoście z korpusu oficerskiego, z policji, z państwowych, bankowych, magistratu i innych instytucji. Sukces tej zabawy wyraża czyste imię i niezakł. Bractwa te w razie zaszczepienia czołowych powstania zachęcają do bliższego zżycia się i telegrafii rodzimej i napływowej.

(-) Prowokacja niemiecka, czy zamłodzenie? Władze bezpieczeństwa skonfiskowały wczorajszy numer "Oberschl. Kurier", "Ostdeutsches Morgenpost" i "Kattowitzer Zeitung", za artykuły w sprawie propagandy wyborczej w szkółkach.



# Życie sportowe.

Raid narciarski Barania Góra — Rówalca.

(br.) Dnia 22. bm. staraniem kofa narciarskiego, Górniol. Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego w Katowicach, odbył się raid narciarski Barania Góra (1214 m.) — Rówalca (883 m.).

W myśl programu, ogłoszonego swego czasu w prasie, ruszyli na szlak raidu 3 drużyny. Liczące razem przeszło 50 ludzi. Znaczący odsetek uczestników stanowili członkowie sekcji narciarskiej Polycznego Klubu Sportowego, z któremu kom. Pokoju Województwa Śl. insp. Kocurem na czele. Prawie cała trasa raidu została oznaczona dnia poprzedniego przez członków kofa narciarskiego inż. Kysiałkiewicza i p. Lipowczaka.

Ze ster narciarskich w raidzie uczestniczyli m. in. p. Irena Krzyżakowska, p. Harchat - Załuski, mec. Kazimierzak, kpt. Uchacz, p. Doroszyński, p. Dublaszewski, p. Kroker, zarządca schroniska na Baraniej Górze i red. Grabski.

**Sekretariat Generalny Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy komunikuje, że biura Głównego Komitetu Wyborczego oraz Sekretariatu Generalnego N. Chr. Zjedn. Pracy mieszczą się w Katowicach przy ulicy Stawowej 14, I p. i są czynne codziennie w godz. 9—14 i od 17—20, telefon 4-23. Wszelką korespondencję do N. Ch. Z. P. należy kierować pod powyższym adresem.**

Warunki śniegowe były znakomite, jednak sam raid wymagał sporo wytrzymałości, więc też nie obeszło się bez tego, że kilku uczestników nie mogło przejść całej trasy i wróciło do najbliższych punktów kolejowych. Poza tem kilku „energieczniejszych” zawodników polamało narty w kopymy śniegu. Po przybyciu na Równicę, odbyło się uroczyste wręczenie nagród dla uczestników pierwszych górnośląskich zawodów narciarskich na Baraniej Górze, które odbyły się w roku ubiegłym.

Pamiątkowe żetony wręczył zeszlorskim zwycięzcom insp. Kocur. Oprócz uczestników raidu schronisko na Równicy zorganizowało całą noc wycieczkowi-

czów, którzy wprost z Ustronia przybyli dla używania sportu narciarskiego i powitania przybywających drużyn raidowych.

Dowózcą kulejowy w Ustroniu zaroił się od narciarzy, których liczba wynosiła około 100, gdyż dołączyły się partie wycieczkowe Pol. Tow. Tatrzńskiego, wracając ze Stożka i okolicy górskiej.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że w śląskim ruchu narciarskim bierze udział wielki odsetek pań.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk. Drukarnia Śląska. Sp z ogr odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

# Kalendarzyk zebrań.

Dnia 25. stycznia 1928 r.

Katowice. Walne zebranie miejsc. kofa Stowarzyszenia Ch. N. Naucz. Szkół Pow. o godz. 18.30 w pol. szkole wycieczkowej.

Zawodzie. Walne zebranie miejsc. Tow. Polek o godz. 6 wiecz. w szkole żeńskiej.

Katowice. Zebranie Z. Z. P. Hilli Stolarzy o godzinie 6 o godz. 6 wiecz. w lokalu „Strzeżony Górniczej” przy ul. Andrzeja.

Dnia 26 stycznia 1928 r.

Mała Dąbrówka. Zebranie zarządu i kom. polk. miejsc. kofa Z. O. K. Z. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Pady gminnej.

Dnia 27 stycznia 1928 r.

Rozdół. Nadzwyczajne zebranie miejsc. kofa Og. Zaw. Podof. Rez. R. P. o godz. 19 w lokalu p. Paszka przy ul. Hutniczej.

Świętochłowice. Walne zebranie miejsc. T. C. I. o godzinie 19.30 w lokalu p. Kłosa, przy ul. Wolności 25.

Ważne dla urzędów państwowych i samorządowych, szkół i instytucji publicznych i prywatnych

## Herby (Godła) Państwowe

wykonane ściśle według ostatniego „Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej” z dnia 13 grudnia 1927 r. — Dz. Ust. Rz. Polskiej Nr. 115 z dnia 28. XII. 1927 r. Poz. 980

Wykonanie uskutecznione artystycznie w różnych wielkościach z twardej i trwałej masy o polichromii trwałej i odpornej

126 poleca

Kazimierz Schaefer, Fabryka Figur i Obrazów Religijnych i Narodowych

Piekary Wielkie Wojew. Śląskie.

Proszę o żądanie oferty Proszę o żądanie oferty

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej“.

## Ogłoszenie.

W dniu 6 lutego 1928 r. o godz. 9 rano odbędzie się w magazynie konfiskat Urzędu Celnego w Katowicach

## licytacyjna sprzedaż

różnego rodzaju towarów, pochodzących z przemysłnictwa.

Katowice, dnia 16 stycznia 1928 r.

Naczelnik Urzędu.

(—) Schenk.

## MEBLE

wszelkiego rodzaju tylko w firmie

## KAROL CHRUSZCZ

Katowice, ul. Kościuszki 13. - Tel. 1170.

Za gotówkę i na raty.

## Niezbędne dla wszystkich!

Tylko za 2.50 zł

Momentalny automatyczny licznik. Wielka ekonomia czasu. Wyskawkicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procenty. Niezbędny dla wszystkich instytucji, przeds. ehorstw, nauczycieli, uczących się, biuralistów, kasterów, buchalterów, wszystkich urzędów i t. p. osób. Dostępny dla każdego bez straty czasu i energii. Tak równie bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenia procentów automatycznie z szybkością czytania. W wypadkach potrzeb momentalnych obliczeń jest niezrównany. — Cena tylko 2.50 zł. Listy i przekazy adresować

Warszawa, Leszno 27 12 „Autolicznik”

Tel. 171-28, P. S. Wysłać również za zaliczeniem z dołączeniem 1 zł. (3.50 zł.). 147

## Do sprzedania

kompletne

## urządzenie mydlarni

składające się z 2 kotłów po 20 ctr. pojemności,

1 transmisyj, 1 motoru 220 Volt = 1450 obrotów, 1 młynka.

1/2 beczki kałafonij, całkowitej instalacji elektrycznej z tablicą rozdzielawą.

Oglądać można codziennie pomiędzy godz. 9-tą a 16-tą w Zgodzie, ul. Wolności 25, oberża p. Bojdy. Składanie ofert z podaniem cen w t. p. Bojdy. 151

## Instytut Stenograficzny

Wł. Chrapustki Katowice

prowadzi stałe

## Kursy stenografii polskiej i niemieckiej.

Dokształcanie w językach, korespondencji tudzież pisania na maszynach. 15

Sekretariat Instytutu Stenograficzn. Francuska 17.

## P. Kaminski, Królewska Huta

ul. Wolności, narożnik Stenkiwlewa 2017

## Wielki skład konfekcyj

Pierwszorzędny dział miarowy

## Do wiadomości!

Niniejszem zawiadamiamy Zakłady Krawieckie, Składy Odzieżowe oraz Firmy Handlujące Materiałami Ubraniowymi i Artykułami Mody

że poczynając od niedzieli, dnia 29 stycznia br. wprowadzamy na łamach naszego pisma

## DZIAŁ MODY

bogato ilustrowany najnowszemi fasonami ubrań damskich i męskich. Numera te polecamy specjalnie wyżej wymienionym Firmom, jako najlepiej nadające się dla inseratów reklamowych.

## Administracja.

## Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Mikołowie, składająca się z roli z stodoła, o łącznym obszarze 10 a, 20 m<sup>2</sup>, w chwili czynienia wzmianki o przetargu, zapisana w księdze wieczystej Mikołowa, tom. XIX wykaz L. 404, na imię „Un'car” Spółka Akcyjna, Zjednoczone Fabryki Przetworów Mięsa i Tłuszczów w Katowicach zostanie dnia 26. marca 1928 roku o godzinie 10.30 wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 15. Wzianke o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15. 11. 1927 roku.

Mikołów, dnia 17. stycznia 1928 roku. 163

## Pragnę wydoskonalić się

w języku polskim i szukam Intel. pen! (piana), która udzieli mi lekcji. Łaskawe oferty pod „L. P. 2” do Administr. „Polski Zachodniej”.

## Inteligentna stenotypistka

władająca poprawnie językiem polskim, obznajmiona z pracą biurową

## potrzebna od zaraz.

Zgłaszać się z opisami świadectw do Słudnicy Wyróbów Krajowych w Katowicach, ul. Warszawska 4 od godz. 17—19.

## Zgubiona

dnia 24 bm. w pociągu Sosnowiecłm. przychodzącym do Katowic o godz. 15<sup>30</sup>, skórzana teczka brązowa z papierami, dla obcych bezwartościowa — uprasza się zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do restauracji Nowakowskiego, Katowice, ulica 3-go Maja 23.

## Frak z białą kamizelką

na szczuplejszą figurę 1,73 m, sprzedam lub zamienię na dobrą gitarę. Oferty składać pod W. K. do Adm. „Polski Zachodn.”

Wypełnić Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego  
Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **LUTY 1928** wychodzący w Katowicach dziennik  
**„Polska Zachodnia”**  
Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_  
**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.  
Pieczęć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

Wypełnić Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego  
Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **LUTY 1928** wychodzący w Katowicach dziennik  
**„Polska Zachodnia”**  
Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_  
**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.  
Pieczęć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

Wypełnić Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego  
Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **LUTY 1928** wychodzący w Katowicach dziennik  
**„Polska Zachodnia”**  
Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_  
**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.  
Pieczęć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_